

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 26 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej zasądził od pozwanego J. S. solidarnie na rzecz powodów G. C., A. Z. i A. G. kwotę 3.275,09 złotych wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.260,87 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu; oddalił powództwo w pozostałej części oraz nadał wyrokowi w części zasądzającej należność główną rygor natychmiastowej wykonalności.

Powyższe rozstrzygnięcie wynikało z uznania za częściowo zasadne żądania zapłaty należności wynikających z łączących strony umowy pożyczki. Sąd I instancji ocenił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy, co skutkuje obowiązkiem zwrotu udzielonej pożyczki w części niespłaconej wraz z należnymi odsetkami umownymi. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że żądana kwota prowizji za udzielenie pożyczki oraz opłat windykacyjnych i wezwań do zapłaty stanowi w istocie próbę obejścia przepisów odsetkach maksymalnych i w konsekwencji w tej części żądanie pozwu oddalił.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu wnieśli powodowie, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że postanowienia umowy pożyczki gotówkowej z dnia 22 lutego 2016 r. dotyczące zastrzeżenia przez pożyczkodawcę prowizji nie określają głównego świadczenia strony pozwanej i przez to nie wiążą pozwanego;
- naruszenia art. 720 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany jest obowiązany do zwrotu kwoty pożyczki, mniejszej a nie takiej samej jaką otrzymał w wyniku zawartej w dniu 22 lutego 2016 r. umowy pożyczki gotówkowej;
- naruszenia art. 5 pkt 6 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1528), poprzez niezastosowanie i w efekcie nieprawidłowe uznanie, iż zastrzeżenie przez pożyczkodawcę prowizji jest sprzeczne z ustawą;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a tym samym nieprawidłowe przyjęcie, że zastrzeżenie przez pożyczkodawcę prowizji rażąco narusza interes prawny pozwanego i narusza dobre obyczaje, a także nieprawidłowe przyjęcie, iż pozwany zobowiązany jest do spłaty mniejszej kwoty niż ta którą faktycznie otrzymał;
- naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. przez nieprzyjęcie za prawdziwe twierdzeń powodów, pomimo że nie zostały wykazane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności podważające te twierdzenia na podstawie tego przepisu tj. wykazujące, że twierdzenia powodów budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W konkluzji powodowie sformułowali wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dodatkowo kwoty 2.164,23 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 marca 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w pełnej wysokości, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Rozpoczynając ocenę zasadności wywiezionej w sprawie apelacji, w pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Idąc dalej podkreślić należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

W tym miejscu należy wskazać, iż przywołany przepis stanowi, jakimi dyrektywami powinien kierować się Sąd dokonując ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien zatem wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania własnej oceny stanu faktycznego. Powołane w apelacji wywody w żadnej mierze nie konkretyzują jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił. Co więcej, pozwany nie wskazał nawet w jakim zakresie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie odpowiadają zgromadzonemu materiałowi dowodowemu.

Sąd I Instancji nie naruszył również przepisu art. 339 § 2 k.p.c..

Wyrok zaoczny cechuje szczególna podstawa faktyczna. Zgodnie bowiem z art. 339 § 2 k.p.c. in principio sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Istnieją dwie przesłanki negatywne wydania wyroku zaocznego: uzasadnione wątpliwości co do twierdzeń powoda o faktach oraz przytoczenie tychże faktów w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c. in fine). Wystąpienie którejkolwiek z przesłanek uniemożliwia wydanie wyroku zaocznego. Zarzut powodów, iż przy wydaniu wyroku zaocznego co do zasady nie przeprowadza się postępowania dowodowego (a jedynie wyjątkowo i po to tylko, by przekonać się, czy twierdzenia pozwu nie budzą wątpliwości albo nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa), należy uznać za chybiony. Wydanie wyroku zaocznego, identycznie jak to jest w wypadku innych wyroków, jest uwarunkowane dopuszczalnością postępowania i merytorycznego rozpoznania sprawy. Modyfikacji ulega podstawa faktyczna wyroku zaocznego – ma ona charakter jednostronny, tj. budowana jest w oparciu o fakty przytoczone przez powoda, jako strony aktywnej, bez twierdzeń faktycznych pozwanego. Co do przytoczonych przez powoda faktów – w przypadku wydania wyroku zaocznego – przyjmuje się fikcję prawną prawdziwego ich charakteru.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd I Instancji zasadnie nie doszukał się istnienia negatywnych przesłanek wydania wyroku zaocznego i rozstrzygnął sprawę wyrokiem zaocznym, przyjmując za prawdziwe twierdzenia powodów o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Jednocześnie Sąd Rejonowy całkowicie trafnie przyjął, iż fakty, wprowadzone do procesu przez powodów w pozwie, nie mogły stanowić podstawy zasądzenia całości dochodzonego roszczenia od pozwanego z uwagi na regulacje wynikające z przepisów prawa procesowego.

Ustosunkowując się do pozostałych zarzutów apelacji należy zauważyć, iż choć zostały one przedstawione w dość złożonej konfiguracji poprzez odwołanie się do naruszenia odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego i ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1497), to w istocie zmierzają do wykazania, że objęte pozwem żądanie zapłaty kwoty 2.280 złotych odpowiadającej wysokości opłaty za udzielenie umowy pożyczki oraz kosztów wezwań i windykacji, nie narusza obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie nie rodzi żadnych wątpliwości zasadność dochodzonej przez powodów należności głównej wraz odsetkami z tytułu umowy pożyczki udzielonej pozwanemu. Istotne zastrzeżenia, wymagające ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego, budzi jednakże przede wszystkim przewidziana w tejże umowie wysokość prowizji za udzielenie pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie tej opłaty na poziomie zbliżonym do połowy wysokości środków pieniężnych, które pożyczkodawca udostępnił pozwanemu na podstawie umowy pożyczki narusza zasady współzycia społecznego. Przepis art. 353¹ k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współzycia społecznego. W rezultacie zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Powodowie nie wykazali, że zastrzeżenie prowizji w wysokości dochodzonej w pozwie znajduje odzwierciedlenie w realnie poniesionych przez nich kosztach związanych z realizacją pożyczki, nie sprecyzowali też jakie konkretnie niezbędne obciążenia po ich stronie wygenerował proces zawarcia umowy. W świetle zaś zasad doświadczenia życiowego i reguł obrotu gospodarczego nie sposób przyjąć, że rzetelnie prowadzona działalność gospodarcza generuje sporne koszty na tak wysokim poziomie. Uznać zatem trzeba, iż tak rażące zachwianie ekwiwalentnością świadczeń stron umowy jest społecznie nieakceptowalne, pożyczkodawcy przysparza bowiem korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Niezależnie od powyższego, za prawidłową należy uznać konkluzję Sądu Rejonowego, że ukształtowanie wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w oparciu o ustanowienie opłaty za udzielenie pożyczki w omawianej wysokości stanowi także obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 359 § 2¹ k.c. ograniczającego wysokość odsetek maksymalnych. Prowizja w postaci przyjętej przez strony w niniejszej sprawie w praktyce nie różniła się od zastrzeżenia odsetek, gdyż zobowiązaniu do zapłaty tejże opłaty nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powodów jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanego. Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie zmienia fakt, iż omawiana opłata została ukształtowana w taki sposób, że nadano jej cechę samodzielności i zdefiniowano ją w postaci konkretnej kwoty należnej za cały okres, a nie poprzez określenie stopy procentowej, pozwalającej tę kwotę należną dopiero ustalić, albowiem nie zmienia to istoty tego zobowiązania.

Powyższe uwagi zachowują aktualność także w odniesieniu do postanowień obciążających pożyczkobiorcę kosztami wezwań i czynności windykacyjnych, które w ocenie Sądu Okręgowego stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ – 385³ k.c. Nałożenie na pożyczkobiorcę obowiązku zapłaty kosztów wezwań do zapłaty w wysokości wielokrotnie przewyższającej ich rzeczywisty koszt stanowi obejście przepisów kodeksu cywilnego o karze umownej. Opłaty te bowiem pozostają w sprzeczności z regulacją art. 483 § 1 k.c. przewidującego karę umowną jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia niepieniężnego. W sytuacji

procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, iż obowiązek pozwanego miał charakter ściśle pieniężny.

Prawidłowości tej oceny w niczym nie podważa argumentacja apelujących odwołująca się do przepisów cyt. ustawy o kredycie konsumenckim i przewidzianej w niej możliwości zamieszczenia w umowie pożyczki dodatkowych opłat i prowizji. Skarżący nie dostrzegają, że istota omawianego problemu nie sprowadza się do oceny samej dopuszczalności ustalenia w umowie pożyczki opłat dodatkowych obciążających kredytobiorcę, ale ich wysokości w relacji do wartości przekazanego jemu do dyspozycji kapitału. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżących, przedmiotowa ustawa nie zapewnia dowolności w kształtowaniu wysokości tychże opłat. Przeciwnie, ustawodawca restrykcyjnie ograniczył swobodę ustalania kosztów obciążających konsumenta wprowadzając opisane wzorem do wyliczenia pojęcie „maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu/pożyczki”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..